

Morawski, Zbigniew

"Gniezno. Zarys dziejów", Jerzy Topolski, Poznań 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/2, 413

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Jerzy Topolski, *Gniezno. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, s. 178.

Historiografia bywa niewdzięczna: Gniezno, któremu okazuje się wielkie zainteresowanie w okresie, kiedy wypełniało funkcje stolicy rodzącego się państwa wczesnopiastowskiego, znika następnie z jej kart, by występować tylko sporadycznie, jako ważne, lecz prowincjonalne miasto wielkopolskie. „Zarys dziejów” J. Topolskiego jest pierwszą pracą, poświęconą historii miasta, od zarania po dzień dzisiejszy. Dziełko przeznaczono dla szerszego kręgu odbiorców — aparat naukowy ogranicza się do nazwisk autorów literatury przedmiotu, pomijając odwołania do źródeł. Mimo to na maksymalną uwagę zasługują zwłaszcza część druga i trzecia, obejmujące późne średniowiecze i okres do końca Rzeczypospolitej, szczególnie partia, poświęcona rozwojowi funkcji gospodarczych miasta po unii jagiellońskiej, oraz jego upadkom i wzlotom w XVII i XVIII w. Autor — przypomnijmy — badacz m.in. gospodarki wielkopolskiej, w tym wielkich jarmarków gnieźnieńskich, pokazuje europejską rangę Gniezna w kontaktach handlowych między Wschodem i Zachodem w XVI—XVII w. wpływ wielkich jarmarków na sektor produkcyjny i usługowy miasta, przyczyny nagłych koniunktur (wojna trzydziestoletnia) i kryzysów (zmiany kierunku dróg handlowych, najazd szwedzki), uzupełnia to wreszcie danymi o sytuacji społecznej, poziomie życia codziennego i kultury w mieście.

Następne części pokazują upadek Gniezna do pozycji prowincjonalnego miasteczka w zaborze pruskim i stopniowe wydzwiganie się handlu i wytwórczości w oparciu o dynamicznie rozwijające się zaplecze wsi wielkopolskiej w drugiej połowie XIX w. Należyte odbicie znalazła w książce szczególna rola Gniezna w walce o utrzymanie polskości regionu.

Wypada jednak dołączyć i drobne pretensje, zwłaszcza o pierwszą część pracy, którą — i słusznie zresztą (wobec wspomnianej na wstępie okoliczności) — potraktował autor jako przegląd literatury. Brakuje tu nowych ustaleń, w świetle których oczywista staje się przewaga strefy Polan nad Małopolską Wiślan w okresie przedświutu państwa polskiego, wyrażająca się większą rozległością kontaktów i intensywniejszą cyrkulacją dóbr. Dziwi teza o pozytywnej roli Gniezna — stolicy kościelnej w polityce Bolesława Krzywoustego (zapewne była to rola wybitna, ale raczej dla opozycji). Nieprzekonywująca jest sugestia o forytowaniu arcybiskupa, jako źródle konfliktu między Bolesławem Śmiałym a biskupem Stanisławem. Z kolei niezrozumiałe jest (u historyka tej miary) powtarzanie oklepanego poglądu, jakoby szlachta, burząca w XVIII w. sztywną strukturę handlowo-produkcyjną miasta przywodziła je do upadku gospodarczego. I niezrozumiałe, czemu z rozmaitych hipotez o genezie nazwy Gniezna i okolicznych osad autor wybiera te najmniej ciekawe: dla Gniezna hipotezę Rosponda, dla wsi Kawiary etymologię, wyjaśniającą ją jako urobioną od „rowu”. Do tego dochodzą jeszcze sformułowania jakby rodem ze współczesnych gazet („osady służbowe”, „utrzymanie państwa na zasadach pozarynkowych”). Zapewne niezręcznością językową jest też informacja przy końcu książki, z której można wywnioskować, że w armii radzieckiej pułkownicy dowodzili generałami.

Główne zarzuty, których nie należy chyba kierować do autora, są dwa: zarzut mniejszy — że nie zamieszczono mapy Gniezna i okolic i generalny — że książka jest aż tak zwięzła.